

# Więcej połączeń z lotniska spodziewajmy się wiosną

► Na razie polecimy do Londynu i Oslo

► Władze lotniska zapewniają, że to nie koniec oferty

**Aleksandra Dunajska**  
a.dunajska@kurierlubelski.pl

Londyn i Oslo to pierwsze połączenia, jakie z lotniska w Świdniku uruchomi Wizz Air. Pisali-

śmy o tym wczoraj. Kiedy informacja pojawiła się w internecie, posypały się komentarze: że kierunków za mało, że tylko jedna linia, że przydałyby się jeszcze np. Frankfurt, Glasgow albo Gdańsk. Grzegorz Muszyński, prezes PLL, zapewniał, że lotów i operatorów będzie więcej. Ale szczegółów zdradzić nie chciał.

Sprawdziliśmy, jaką ofertą dysponuje lotnisko w Modlinie, które rozpocznie działalność 16 lipca. Do końca tego miesiąca Wizz Air uruchomi tam 20 po-

łączeń (m.in. do Barcelony, Rzymu i Budapesztu). Ofertę przygotował także Ryanair. Kilka pierwszych połączeń wystartuje w lipcu, a do końca roku będzie ich kilkanaście. Listę tras z Modlina przewoźnicy ogłosili na początku marca, czyli niecałe pięć miesięcy przed otwarciem lotniska. Oficjalny start portu w Świdniku zapowiedziano na listopad.

Tymczasem bilety Świdnik - Londyn cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Tylko wczoraj sprzedano ich ponad 100.



Tak Port Lotniczy Lublin ma wyglądać już za kilka miesięcy

## Świdnikiem mogą być zainteresowani jeszcze Ryanair i Lufthansa

**Z Bartoszem Bacą, ekspertem branży lotniczej z warszawskiej firmy doradczej BBSG, rozmawia Aleksandra Dunajska**

We wtorek Wizz Air ogłosił, że uruchomi z Lublina połączenia do Londynu i Oslo. Tymczasem z Modlina, otwieranego dla ruchu pasażerskiego w lipcu, już w tym samym miesiącu będzie można polecieć do około 20 miast.

Duża ilość połączeń oferowanych przez Modlin to kwestia chłonnego warszawskiego rynku, z którym lubelski nie może się równać. Port lotniczy im. Chopina w Warszawie nigdy nie był preferowany przez przewoźników niskokosztowych, bo nie jest lotniskiem, które bardzo silnie zabiega o takie linie, a tym samym jest droższy. Tymczasem



**Siatkę połączeń uzupełnią czartery do miejscowości wypoczynkowych**

pasażerowie chcą latać tanimi liniami, więc popyt na usługi takich linii jest. Odpowiedź dał Modlin. Dlatego przeniósł się tam Wizz Air, pojawił się też Ryanair.

**Kiedy możemy się spodziewać informacji o kolejnych połączeniach ze Świdnika?**

Pozostaje mieć nadzieję, że dwa kierunki Wizz Aira to dopiero początek. Linie lotnicze układają siatkę połączeń - co do zasady - sezonowo i jeśli chodzi o okres zimowy, to już ostatni moment dla portu w Świdniku na podpisanie umów na zimę 2012/13. Jeżeli informacje o nowych połączeniach na ten czas nie pojawią się w najbliższych tygodniach, to pewnie już ich nie będzie. Ale to nie oznacza, że nie zostaną uruchomione wiosną. Co więcej - myślę, że wtedy należy się ich spodziewać więcej, bo sezon letni jest lepszy dla przewoźni-

ków niż zimowy. Poza tym, Świdnik to nowe lotnisko, linie być może chcą się przekonać, jak funkcjonuje, czy sprawnie i bezpiecznie realizuje operacje lotnicze.

**Jakie, oprócz Wizz Aira, linie mogą być zainteresowane obsługą lubelskiego lotniska?**

Naturalnym kandydatem jest Ryanair, ale trzeba pamiętać, że to przewoźnik wymagający, do którego funkcjonowania często muszą dopłacać samorządy lokalne. O Lublinie myśli OLT Express, specjalizujący się w połączeniach krajowych. Jednak w przypadku tej linii nie jestem przekonany o stabilności oferowanych połączeń. Jej strategia polega na tym, że uruchamia połączenia i sprawdza, jakie jest faktyczne zainteresowanie. Jeśli niewielkie - szybko z nich rezygnuje. Z linii regularnych widziałbym

w Świdniku może Lufthansę, która mogłaby latać np. do Frankfurtu. Ten przewoźnik często proponuje loty z mniejszych portów do swoich hubów w Niemczech, gdzie pasażerowie mogą skorzystać z połączeń tej linii do innych krajów europejskich, ale też np. do Nowego Jorku (w Świdniku nie będzie technicznych możliwości uruchomienia takich kierunków, pas startowy będzie za krótki - red.). Nie spodziewałbym się zaś oferowania przez przewoźników tradycyjnych podróży do Paryża czy Madrytu bezpośrednio z Lublina. Takie loty mogą zaś uruchomić przewoźnicy niskokosztowi. Siatkę połączeń w Świdniku uzupełnią oczywiście czartery do miejscowości wypoczynkowych, głównie w basenie Morza Śródziemnego.

Rozmawiała A. Dunajska

## O Lublinie z pomysłem

**Małgorzata Wielgosz**  
redakcja@kurierlubelski.pl

Masz głowę pełną pomysłów na Lublin? Opisz je i wygraj 6 tysięcy złotych. Trwa właśnie III edycja konkursu na najlepszą pracę dyplomową na temat Lublina.

Oprócz nagrody głównej zostaną przyznane 3 wyróżnienia rzędu 2 tys. zł - zapewnia Gracja Marcewicz, kierownik referatu ds. współpracy ze środowiskiem naukowym Urzędu Miasta Lublin. Konkurs to inicjatywa jeszcze prezydenta Adama Wasilewskiego. Głównym jej celem jest zainteresowanie młodych ludzi tematyką miejską. Chcemy ich zachęcić do pisania prac, które można by później wykorzystać w praktyce. Liczymy na to, że w ten sposób uda nam się pozyskać kreatywnych pracowników do urzędu.

Studenti, zanim napiszą pracę dyplomową, mogą zgłaszać się do Urzędu Miasta z pomysłami na rozwój gospodarczy Lublina.

Staramy się jak najwięcej podpowiedzieć - zapewnia Marcewicz. Jedną ze studentek chciała poruszyć tematykę imprez miejskich w Lublinie. Zasugerowałam jej, że ciekawsze byłoby opisanie jednego wydarzenia, na przykład Karnawału Sztukmistrzów i ona przystała na tę propozycję. Spodziewamy się ciekawej pracy.

Na konkurs można przysłać studenckie prace dyplomowe z ostatnich dwóch lat. Rozprawa musi być już obroniona. Można się zgłaszać do 15 września.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty pod koniec października podczas oficjalnej gali prezydentki. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy konkursu dostępny na stronie www.gospodarka.lublin.eu

## Kieleckie Echo zatrzymało się na skrzyżowaniu w drodze na poligon

**Artur Jurkowski**  
a.jurkowski@kurierlubelski.pl

Oddala się termin podjęcia rozstrzygających decyzji w sprawie budowy hipermarketu na górkach czechowskich. Inwestor, kielecka spółka spółka Echo Investment, poprosił ratusz o przesunięcie o cztery miesiące debaty radnych nad zmianą planu zagospodarowania poligonu, która umożliwi inwestycję.

Projekt uchwały trafi na sesję w październiku - poinformowała wczoraj Katarzyna Mieczkowska-Czerniak, rzeczniczka prezydenta Lublina.

To nieoczekiwany zwrot w sprawie poligonu. Jeszcze na wczoraj ratusz szumnie zapowiadał podpisanie porozumienia z EI dotyczącego warunków przebudowy skrzyżowania Solidarności - Sikorskiego - gen. Duchy - Wyrwasa. W ostatniej chwili spotkanie zostało odwołane.

- Potrzebujemy jeszcze trochę czasu na analizę rynkową przedsięwzięcia - tłumaczył Kurierowi Krzysztof Kwapisz, prokurent Echo Investment. I zapewniał: - Wszystkie obszary negocjacji dotyczące przebudowy układu drogowego zostały zamknięte. Nie zmieniamy naszych planów wobec Lublina.

EI ma sfinansować roboty drogowe z własnej kasy. Ponadto wynegocjowane obecnie porozumienie określa wysokość kar, jakie zapłaciłby deweloper, gdyby nie ruszył z robotami wiosną przyszłego roku. - Nie możemy na razie zdradzić o jakie kwoty chodzi - stwierdziła Mieczkowska-Czerniak.

Na al. Solidarności ma pojawić się kładka dla aut, która umożliwi przejazd bezkolizyjny samochodów nad skrzyżowaniem z al. Sikorskiego. Wjazd z al. Solidarności na skrzyżowanie z al. Sikorskiego i gen. Duchy będzie możliwy z tylko obecnym poziomem jezdni.



Korki na al. Solidarności to codzienność lubelskich kierowców

Po przebudowie będzie to skrzyżowanie w kształcie ronda z sygnalizacją świetlną. Echo Investment będzie też partycypować w przebudowie ul. Poligonowej.

Kielecka spółka planuje rozpocząć przebudowę ulic i wzniesienie swojej galerii handlowej „Echo Lublin” w marcu 2013 r. Inwestycje mają być gotowe do października 2014 r.

## Od dziś pracujemy na swoje konto

**Ewa Pajuro**  
e.pajuro@kurierlubelski.pl

Dziś wypada słodko-gorzkie święto wszystkich podatników, czyli umowny Dzień Wolności Podatkowej. Od teraz do końca roku przeciętny Kowalski nie pracuje już na rzecz państwa, ale zarabia na swoje konto.

W ubiegłym roku, po pierwszych wyliczeniach, Dzień Wolności Podatkowej wypadł 24 czerwca. Po drodze wydatki państwa wzrosły i ostatecznie okazało się, że na daniny trzeba było pracować do 7 lipca.

Umowny dzień, w którym zaczynamy zarabiać na własne konto, ustala od 19 lat Centrum im. Adama Smitha w Warszawie.

- Powinniśmy mieć świadomość, że każdy, kto pracuje, część tego, co zarobi oddaje państwu - podkreśla Maciej Maniecki, prezes Rady Przedsiębiorczości Lubelszczyzny. - Obciążenia podatkowe mamy w naszym kraju bardzo duże. Dotyczy

to szczególnie przedsiębiorców - komentuje. - Życzylbym sobie ich obniżenia, ale nie po to, by przedsiębiorcy płacili mniej, lecz by mogli więcej inwestować - podkreśla Maniecki.

Przy obliczaniu naszych danin eksperci biorą pod uwagę podatki, składki ZUS i zdrowotne. - Ujmują też dług publiczny, który jest też podatkiem, tyle że

### 172 dni

tak długo musimy pracować w tym roku, by zapłacić wszystkie podatki

odłożonym w czasie, ale już obecnie ponoszonym przez obywateli - czytamy w raporcie. Jak policzyli eksperci, na samą obsługę długu przeciętny Kowalski musi pracować 11 dni w roku.

Od 1997 r. Dzień Wolności Podatkowej wypada w okolicach 20 czerwca.